

Rozrywka kosztem zwierząt?

Data publikacji: 30.06.2012 16:55

- Cyrk jest zabawny, lecz nie dla zwierząt, czas na humanitarną rozrywkę - apeluje Katarzyna Brandys z Fundacji dla Zwierząt i Środowiska "Lepszy Świat" - Nie wybierajmy cyrków, gdzie wykorzystywane są zwierzęta, to od nas zależy, czy kupując kolejny bilet chcemy wspierać ich cierpienia i napędzać ten niehumanitarny biznes.

"Gdyby ludzie wiedzieli, co kryje się za kulisami tego kolorowego, cyrkowego świata ze zwierzętami, nigdy więcej nie poszliby do cyrku" - taka wypowiedź pojawiła się już wielokrotnie w mediach, przytaczał ją niepracujący już w zawodzie treser.

Fundacja dla Zwierząt i Środowiska „Lepszy Świat” podkreśla - *Cyrki bez udziału zwierząt są możliwe, i funkcjonują na terenie Wielkiej Brytanii czy Stanów Zjednoczonych. Zakaz wjazdu cyrków wykorzystujących zwierzęta wprowadziła między innymi Australia i Szwajcaria. Czas więc na humanitarną rozrywkę, wolną od cierpienia i upokorzeń, także w Polsce. Telewizja Polska nie transmituje już przedstawień, gdzie wykorzystywane są zwierzęta, a w niektórych miastach radni podjęli uchwały zakazujące występów takich cyrków na ich terenach. Może i u nas, w naszym powiecie, czas powiedzieć stop dla cyrków ze zwierzętami. Może warto zwrócić na ten problem uwagę radnym, oraz właścicielom terenów, którzy cyrkom wydzierżawiają miejsce na czas przyjazdu. Cyrk ma za swój cel nieść radość innym - pora, by to nie krzywdą stanowiła rozrywkę.*

Lwy skaczące przez płonące obręcze, foki podrzucające nadmuchiwane piłki, słonie stojące na tylnych łapach, biegające truchtem zebry, które na swoim grzbiecie dźwigają akrobatów... - *Cyrk jest sztuką i rozrywką, ale żadna rozrywka nie powinna być oparta na krzywdzie innych stworzeń, jest to moralnie nie do przyjęcia. Metody tresury, które często bywają bardzo brutalne, stosowane są po to by zmusić zwierzęta do wykonywania nienaturalnych dla nich czynności. Po wielogodzinnych tresurach kolejnym udręczeniem są warunki przetrzymywania. Lwy czy słonie, w naturze przemierzające tysiące kilometrów, w cyrkach zamknięte są w pustych klatkach, gdzie jedyną rozrywkę stanowią samotne spacerunki od ściany do ściany. Foki, zamiast olbrzymich oceanów mają nadmuchiwane baseny. Szympansy, które są jednymi z najbardziej społecznych ssaków zamknięte są w odosobnieniu, kiwają się na boki, są chore z samotności i apatyczne. Gdy cyrk wyrusza w drogę, zwierzęta podróżują z miasta do miasta nawet jeśli są chore, lub ciężarne. Cyrk to arena ukrytej tragedii, to gwałt jakiego dokonuje się na dzikiej naturze zwierząt, to uprzedmiotowienie, przemoc, nienaturalne zachowania wbrew woli, ciągły stres i ból psychiczny - podkreśla Katarzyna Brandys - Cyrk jest zabawny - ale nie dla wszystkich. Dla zwierząt cyrkowych to zniewolenie, ból i stres. Amatorzy cyrków rzadko zastanawiają się nad sposobami, dzięki którym treserzy zamieniają dzikie zwierzęta w posłuszne „rekwizyty” do rozbawiania widzów. Może warto, zanim kupimy bilet, zastanowić się przez chwilę nad losem występujących w cyrkach zwierząt. Ich świat to godziny transportu, apatycznej bezczynności, brutalnej tresury, świat widziany zza krat ciężarówek i wagonów. Codziennością jest świst bata użytego aby złamać ich psychikę. Przedmiotowe traktowanie zwierząt, zmuszanie ich do wykonywania czynności niezgodnych z ich naturą to prawdziwe oblicze cyrków ze zwierzętami.*

W sezonie wakacyjnym w miastach naszego regionu zaczynają gościć cyrki. Jak wiadomo, cyrk ma za zadanie nieść radość widzom, zabawiać ich i zadziwiać. Obserwujemy popisy żonglerki, akrobacje na trapezie, przedstawienia kłownów, a także sztuczki lwów, fok, słoni czy wielbłądów.

- *Największej fascynacji zwierzętami ulegają dzieci, lecz należy pamiętać, że zabierając je do cyrku czynimy im krzywdę. Patrząc na cyrkowe sztuczki nie nauczą się niczego na temat prawdziwej natury zwierząt, zamiast rozwijać w dziecku wrażliwość, znieczulamy je na ich los, zamiast uczyć szacunku do natury, pokazujemy, że siłą należy osiągać cel, że silniejszy ma prawo zmuszać słabszego do*

posłuszeństwa, że upokorzone zwierzęta cyrkowe są śmieszne. Rozrywka kosztem zwierząt jest szkodliwym anachronizmem, pozbawionym walorów edukacyjnych i wychowawczych. W konwencji o prawach dziecka jest mowa o tym, że jego nauka będzie ukierunkowana m.in. na rozwijanie w dziecku poszanowania środowiska naturalnego, zalecenia programowe szkół polskich mówią o konieczności rozbudzania w dzieciach humanitaryzmu i postaw proekologicznych. Uczestnictwo w imprezach cyrkowych ze zwierzętami stoi w sprzeczności z tymi wytycznymi - zauważa Fundacja - W myśl ustawy o ochronie zwierząt, „zwierzę, jako istota żyjąca, zdolna do odczuwania cierpienia, nie jest rzeczą. Człowiek jest mu winien poszanowanie, ochronę i opiekę.” W cyrkach łamane są prawa zwierząt do humanitarnego traktowania, przez co rozumie się traktowanie uwzględniające jego potrzeby i zapewniające mu opiekę i ochronę. Ustawowo zabrania się zmuszania zwierząt do wykonywania czynności, które powodują ból lub są sprzeczne z ich naturą. Tresura jest właśnie wymuszaniem zachowań nienaturalnych, a sposób przetrzymywania i transportu zwierząt w cyrkach nie uwzględnia ich rzeczywistych potrzeb.

Zwierzęta cyrkowe

Przytupują do taktu niedźwiedzie
skacze lew przez płonące obręcze,
małpa w żółtej tunice na rowerze jedzie,
trzaska bat i kołysze oczy zwierząt,
słoń obnosi karafkę na głowie,
tańczą psy i ostrożnie kroki mierzą.

Wstydzę się bardzo, ja – człowiek.

Źle się bawiono tego dnia
Nie szczędzono hucznych oklasków,
Chociaż ręka dłuższa o bat
Cień rzucała ostry na piasku.

/Wisława Szymborska/

(Barbara Stelmach-Kubaszczyk.mat.pras)